26 V 2012 WIGILIA ZES&#65533;ANIA DUCHA &#65533;WI&#65533;EGO
GODZ. 20:00
WIGILIJNA MSZA &#65533;WI&#65533;A TRYDENCKA
oraz NIESZPORY &#65533;ACI&#65533;KIE

(&#65533;piew w czasie liturgii: Szko&#65533;a &#65533;piewania Chora&#65533;u pod kierunkiem Roberta Po&#65533;arskiego)

"Veni, Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium, et tui amoris in eis ignem accende". Trzy najwi&#65533;sze uroczysto&#65533;ci roku ko&#65533;cielnego s&#65533; po&#65533;wi&#65533;one trzem Osobom Tr&#65533;cy Przenaj&#65533;wi&#65533;szej: Bo&#65533;e Narodzenie jest &#65533;wi&#65533;em Boga Ojca, bo &#65533;wi&#65533;em Ojcostwa Bo&#65533;ego; Ojciec Przedwieczny zsy&#65533;a Syna swego Jednorodzonego na ziemi&#65533; by grzeszn&#65533; ludzko&#65533;&#65533;odkupi&#65533;. - Wielkanoc jest &#65533;wi&#65533;em Boga Syna, kt&#65533;y po m&#65533;e i &#65533;mierci krzy&#65533;owej uwie&#65533;zy&#65533; dzie&#65533;o Odkupienia chwalebnym zmartwychwstaniem swoim. - Zielone &#65533;wi&#65533;tki wreszcie s&#65533; &#65533;wi&#65533;em trzeciej Osoby boskiej, Ducha &#65533;wi&#65533;ego, kt&#65533;ego Ojciec i Syn zsy&#65533;aj&#65533; na &#65533;wiat, aby to, co Ojciec stworzy&#65533;, a Syn odkupi&#65533;, zosta&#65533;o utwierdzone i po&#65533;wi&#65533;one przez Niego.
Uroczysto&#65533;&#65533;Zes&#65533;ania Ducha &#65533;wi&#65533;ego nosi u nas popularn&#65533; nazw&#65533;"Zielonych &#65533;wi&#65533;tek", dlatego zapewne, &#65533;e obchodzimy je w najpi&#65533;niejszej porze roku, gdy przyroda ca&#65533;a w pe&#65533;nym jest rozkwicie. Wszystkie obrz&#65533;y ludowe z nimi zwi&#65533;zane nosz&#65533; pi&#65533;no rado&#65533;ci i wesela. Ko&#65533;cio&#65533;y, domy, obej&#65533;cia przybrane s&#65533; "majem", - najcz&#65533;iej m&#65533;odymi brz&#65533;kami; posadzk&#65533;ko&#65533;cieln&#65533;, pod&#65533;og&#65533;chat i wiejskie podw&#65533;ka potrz&#65533;saj&#65533; wonnym tatarakiem; wsz&#65533;zie rozlewa si&#65533;rze&#65533;wa wo&#65533;&#65533;wie&#65533;ej majowej zieleni.

W j&#65533;yku liturgicznym &#65533;wi&#65533;o Ducha &#65533;wi&#65533;ego nazywa si&#65533;"Pi&#65533;dziesi&#65533;tnic&#65533;" - z greckiego Pentecostes, tj. pi&#65533;dziesi&#65533;tka, - bo obchodzi si&#65533;50-go dnia po Zmartwychwstaniu Pa&#65533;kim. "Spe&#65533;ni&#65533;y si&#65533;dni Pi&#65533;dziesi&#65533;tnicy" - jak pisze &#65533;w. &#65533;ukasz w "Dziejach Apostolskich" (II, 1). Duch &#65533;wi&#65533;y zst&#65533;pi&#65533; na zgromadzonych w Wieczerniku Aposto&#65533;&#65533;, odprawiaj&#65533;cych pierwsz&#65533; w Ko&#65533;ciele nowenn&#65533;pod przewodnictwem Matki Jezusowej. By&#65533;a to niedziela, dzie&#65533;&#65533;wi&#65533;y Nowego Zakonu, dzie&#65533;Pa&#65533;ki - Dies Dominica. W Starym Testamencie dzie&#65533;50-ty po &#65533;wi&#65533;ie Paschy by&#65533; dniem wielkim, uroczy&#65533;cie obchodzonym przez Synagog&#65533; dniem pe&#65533;nym wspomnie&#65533; bo rocznic&#65533; nadania Moj&#65533;eszowi prawa na g&#65533;ze Synai.

"Lecz jaka&#65533; r&#65533;ica mi&#65533;zy twymi dwoma Pi&#65533;dziesi&#65533;tnicami! - m&#65533;i Dom Gu&#65533;anger. - Pierwsza na dzikich ska&#65533;ach Arabii, w&#65533;r&#65533; b&#65533;yskawic i grzmot&#65533;, og&#65533;aszaj&#65533;ca Zakon boja&#65533;ni, pisany na kamiennych tablicach. Druga w Jeruzalem, w mie&#65533;cie &#65533;wi&#65533;ym, jeszcze nie odrzuconym ostatecznie przez Pana, bo zawieraj&#65533;cym dot&#65533;d w swym &#65533;onie zacz&#65533;tek Nowego Zakonu, Ko&#65533;cio&#65533;a chrze&#65533;cija&#65533;kiego. W tej drugiej Pi&#65533;dziesi&#65533;tnicy niebo si&#65533;nie chmurzy, pioruny nie bij&#65533;, serca ludzkie nie truchlej&#65533;, jak ongi na puszczy. Boski ogie&#65533;ow&#65533;ada Aposto&#65533;ami, ogie&#65533; od kt&#65533;ego niebawem rozgorzeje &#65533;wiat ca&#65533;y".

Nadesz&#65533;a trzecia godzina dnia, - wedle dzisiejszej rachuby 9-ta rano. Uczniowie s&#65533; zgromadzeni w Wieczerniku na g&#65533;ze Syjon, w tej sali "wielkiej, us&#65533;anej", gdzie tak niedawno Chrystus &#65533;wi&#65533;i&#65533; w gronie Dwunastu ostatni&#65533; przed M&#65533;&#65533;i &#65533;mierci&#65533; sw&#65533; Wieczerz&#65533; gdzie ustanowi&#65533; Naj&#65533;w. Eucharysti&#65533;i kap&#65533;a&#65533;two Nowego Przymierza, gdzie si&#65533;kilkakrotnie ukaza&#65533; uczniom swym po Zmartwychwstaniu i jad&#65533; z nimi, i rozmawia&#65533;, gdzie ustanowi&#65533; sakrament Pokuty i poucza&#65533; ich o Kr&#65533;estwie Bo&#65533;ym.

"I sta&#65533; si&#65533;z pr&#65533;ka z nieba szum, jakoby przypadaj&#65533;cego wiatru gwa&#65533;townego, i nape&#65533;ni&#65533; wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukaza&#65533;y si&#65533;im rozdzielone j&#65533;yki jakoby ognia, i usiad&#65533; na ka&#65533;dym z nich z osobna: i nape&#65533;nieni s&#65533; wszyscy Duchem &#65533;wi&#65533;ym i pocz&#65533;i m&#65533;i&#65533;rozmaitymi j&#65533;ykami, jako im Duch &#65533;wi&#65533;y wymawia&#65533;dawa&#65533;" (Dzieje Ap., II, 2-4). Potem &#65533;w. Piotr w imieniu wszystkich wyst&#65533;uje jako G&#65533;owa Ko&#65533;cio&#65533;a i przemawia do t&#65533;umu zgromadzonego przed Wieczernikiem: odpiera zarzut tych ludzi cielesnych, kt&#65533;zy w &#65533;wi&#65533;ym upojeniu aposto&#65533;&#65533; widz&#65533; skutki nadu&#65533;ycia wina i t&#65533;umaczy im na podstawie s&#65533;&#65533; proroka

Joela, e to B "wyla Ducha swego na s ugi swoje". Og asza im Jezusa Chrystusa, przez nich um zonego i przybitego do krzy a, kt ego B wskrzesi trzeciego dnia i posadzi w niebie po prawicy swojej.

Ta p omienna mowa nowego Moj esza nawraca od razu 3000 ludzi. "Co mamy czyni m wie bracia?" zapytuj , poruszeni ask ; a Piotr na to: "Pokut czy ie, a niech ochrzczony b zie ka dy z was w Imi Jezusa Chrystusa... a we miecie dar Ducha wi ego". Niedarmo wi nazywamy ten dzie dniem narodzin Ko cio a; te 3000 rozmno si niebawem z zadziwiaj c szybko ci i nie minie p wieku, a ca y wiat czesny b zie przesi kni y tym zaczynem nowym: uczone Ateny i wiatow adny Rzym schyl dumne g owy przed Galilejczykiem; rozkoszne wybrze a Jonii zaroj si od gmin chrze cija kich, a na wyspach b itnego Archipelagu, w tajemniczym Egipcie i na gruzach Kartaginy, w dalekiej Galii i w Iberii, a hen po s upy Herkulesa, rozbrzmiewa b zie Imi Jezusa; zadr y Neron w z otym domu swoim na Palatynie przed wyznawcami "niejakiego Chrestosa", kt y za panowania poprzednika jego Tyberiusza cesarza, przez wielkorz dc Judei Poncjusza Pi ata na mier krzy ow skazany zosta , i zarz d pierwsze krwawe prze ladowanie; la si b zie potokami krew m ze ka przez trzy wieki, ale "sanguis martyrum semen Christianorum", jak m i Tertulian; m i najwyszuka ze i mier okrutna nie odstrasz bohater wiary, a zaja nieje zwyci ki Krzy na labarum Konstantyna, i nawr ona Europa za piewa triumfaln pie "Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat".

S. Maria Renata, Vivere cum Ecclesia VI - Zielone wi tki, Krak 1949, s. 5-9. (NRL 2009)